DOI: 10.14746/sh.2014.16.3.002

Sensus Historiae
ISSN 2082–0860
Vol. XVI (2014/3)
s. 15-28

Violetta Julkowska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Badanie *recepcji* jako koncept w obszarze historii historiografii

Wprowadzenie

Niniejszy tekst traktuję jako głos w dyskusji nad kierunkami rozwoju współczesnej historii historiografii, a zarazem próbę poszukiwania i formułowania konceptu dla nowych ujęć historii historiografii. W rozważaniach uwzględnię inspiracje płynące z kręgu badaczy zajmujących się historią literatury, a więc domeną bliską historii historiografii. Przed usamodzielnieniem się obu dziedzin, co nastąpiło na przełomie XIX i XX w., piśmiennictwo było obszarem wspólnej refleksji historycznej, ujmowanym w wielkich syntezach dziejów literatury. Skojarzenie historii literatury z filologią sprawiło, że obok ustaleń *stricte* historycznych krytyka hermeneutyczna tekstu zaczęła obejmować jego ukształtowanie językowe. Zwolennicy metody filologiczno-historycznej (W. Scherer, G. Lanson), określili jako kryterium literackości mowę artystyczną, której obiektywnym sprawdzianem miała być ustalona w toku badania recepcji, potwierdzona przez krytykę reakcja publiczności, a zagadnienia odbioru pojawiać zaczęły się w obszarze poetyki[1]. Autonomia przedmiotu badań i stosowanych metod doprowadziła z czasem do autonomii dziedziny, jaką jest historia literatury. Nadal jednak w aspekcie ukazania historyczności składającego się nań dorobku tekstów pozostaje dziedziną bliską historii historiografii, ze względu na dziejowość badanych zjawisk.

Źródłem moich przemyśleń stały się prace niemieckiej szkoły literaturoznawczej działającej w Konstancji, której główni przedstawiciele Wolfgang Iser i Hans Robert Jauss oraz Karl-Heinz Striele, stworzyli podstawy kon-

[1] Z. Mitosek, *Teorie badań literackich*, wyd. III, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 98-102.

cepcji znanej jako estetyka recepcji[2]. Szczególnie przekonujące i zachęcające do zapoznania się z estetyką recepcji wydają się ustalenia Jaussa dotyczące „zdarzeniowości literatury", wynikające z przyjęcia przesłanek właściwych dla metodologii historii. Estetyka recepcji jest bowiem koncepcją w dużym stopniu inspirowaną historyką Johanna Gustava Droysena oraz odwołaniem do refleksji hermeneutycznej Hansa-Georga Gadamera.

Poszukiwanie inspiracji teoretycznych w szerokim spektrum badań humanistycznych z zamiarem ich częściowej aplikacji w obszarze historii historiografii zostało ujęte w dwu osobnych częściach. W pierwszej przedstawię podstawowe założenia propozycji metodologicznej szkoły w Konstancji, zwracając uwagę na programowe tezy szkoły, a także ich późniejsze rozwinięcie dokonane w praktyce badawczej i interpretacyjnej Jaussa. W drugiej części odwołam się do własnych badań na gruncie historii historiografii, ukazując sposób częściowej aplikacji płynących z estetyki recepcji rozwiązań, traktowanych jako element podejścia metodologicznego oraz zastosowanej perspektywy interpretacyjnej.

O rozumieniu recepcji

W niniejszym tekście problem recepcji — pomimo odwoływania się do literaturoznawczej koncepcji estetyki recepcji — odnoszę głównie do problemów istotnych dla historii historiografii. Wyjaśnienia wymaga fakt sposobu rozumienia podobieństwa, jakie można dostrzec w podejściu do problemów recepcji, zarówno przez historię literatury, jak i historię historiografii. Samo zjawisko recepcji traktuję dość szeroko jako należące do sytuacji komunikacyjnej w obszarze kultury i zachodzące wielokrotnie (po raz pierwszy współcześnie do momentu powstania tekstu/dzieła) w określonym kontekście historycznym pomiędzy nadawcą przekazu (utożsamianym z twórcą), a jego odbiorcami (utożsamianymi z czytelnikami). Gdy przechodzimy na grunt badań *stricte* historycznohistoriograficznych bądź historycznoliterackich, które prowadzą historycy odpowiednio w obszarze historii historiografii albo filolodzy w obszarze historii literatury, to wówczas owa opisana sytuacja komunikacyjna ulega zawężeniu. Po pierwsze, ogranicza się przedmiotowy zasięg komunikacji do obu autonomicznych dziedzin, a więc sytuacja badawcza przybiera punkt widzenia właściwy dla badań nad historią literatury lub historią historiografii. Po drugie, zmienia się charakter relacji podmio-

[2] Por.: *Teoria recepcji*, [w:] Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec. Antologia, wybrał, opracował i wstępem opatrzył H. Orłowski, przeł. W. Bialik, Czytelnik, Warszawa 1986, s. 151-290. Zob.: A. Burzyńska, M.P. Markiewicz, *Teorie literatury XX wieku*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 99-102.

tów uczestniczących w tej sytuacji komunikacyjnej, a więc czytelnikiem staje się odbiorca krytyczny: historyk literatury bądź historyk historiografii, który w akcie recepcji dzieła/tekstu kultury występuje w roli kompetentnego znawcy przedmiotu. Jest to szczególny rodzaj recepcji, podczas którego w akcie interpretacji (zdaniem Gadamera recepcja zawsze nim jest) uruchomiona zostaje refleksja krytyczna, o konkretnej orientacji metodologicznej.

Uwrażliwienie i wzrastająca świadomość zjawisk recepcji zadomowiły się w naukach humanistycznych już w połowie XIX w., gdy zwrócono uwagę na fenomen popularności autorów tekstów. Jeśli zjawisko recepcji dzieła powiążemy dodatkowo ze świadomością jego oddziaływania, to okaże się, że refleksja na tym polu jest jeszcze wcześniejsza. Historia celowego oddziaływania dzieła mowy ludzkiej sięga bowiem czasu ustanowienia przez starożytną retorykę i estetykę zasad, zgodnie z którymi skonstruowana wypowiedź miała przynieść efekt w postaci wielostronnego oddziaływania na odbiorców.

W ciągu ostatnich dwustu lat recepcja i oddziaływanie uwzględniane były w wielu teoriach ogólnych i estetycznych, jednak aż do lat 60. XX w. badanie zjawiska recepcji traktowano wyłącznie pomocniczo. Sytuacja uległa zmianie, odkąd w drugiej połowie XX w. fenomenologiczna teoria sztuki zwróciła uwagę na brak obecności w rozważaniach o dziele, które skoncentrowane były wyłącznie na tekście/obiekcie, aktu jego przyswajania. Recepcja stała się jednym z centralnych problemów badań literaturoznawczych, a temat odbioru zaczęto poruszać znacznie szerzej, bo w aspekcie estetycznym, socjologicznym, krytycznoliterackim i historycznym. Problematyka recepcji dzieła zaczęła zmieniać praktykę badań i dydaktyki literaturoznawczej dopiero wówczas, gdy za sprawą głośnej publikacji Hansa Roberta Jaussa *Historia literatury jako prowokacja dla nauki o literaturze*[3] została ujęta i spójnie sformułowana w ramach teorii i metodyki historii literatury.

Historyczny aspekt koncepcji Jaussa najbardziej odczuwany jest w ujęciu procesu historycznoliterackiego, traktowanego jako proces twórczy. Mimo że nie odnosi się on bezpośrednio do historii historiografii, to pewne analogie w rozwiązywaniu problemów historii literatury pozostają inspirujące metodologicznie, zwłaszcza z perspektywy poszukiwania rozwiązań w ujmowaniu dziejów historii historiografii[4].

[3] H.R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja*, przeł. M. Łukasiewicz, posłowie K. Bartoszyński, Wydawnictwo IBL, Warszawa 1999, s. 126-180. Tom zawiera prace Jaussa stanowiące przegląd kierunków jego badań literaturoznawczych, w wyborze dokonanym przez samego autora.

[4] M. Bugajewski, *Pojęcie „znaczenia" wydarzenia historycznego. Kilka wątpliwości odnośnie zwrotu estetycznego w teorii historiografii*, [w:] Zwroty badawcze w humanistyce. Konteksty

Szkoła *estetyki recepcji* w Konstancji

Koncepcja metodologiczna znana jako estetyka recepcji, ukształtowała się w wyniku niezwykle dynamicznego rozwoju niemieckiego literaturoznawstwa, które od drugiej połowy lat 60. XX w. rozwinęło aktywność badawczą i refleksję literaturoznawczą pod wpływem impulsów płynących ze światowej krytyki literackiej. Znawcy problemu wymieniają wśród powstałych wówczas na terenie Niemiec orientacji badawczych trzy najbardziej wyraziste: wspomnianą estetykę recepcji i teorię komunikacji rozwijaną na uniwersytecie w Konstancji, lingwistycznie zorientowaną semiotykę literatury i analityczną teorię tekstu szeroko reprezentowaną przez uniwersytet w Bielefeld oraz nurt materialistycznej refleksji estetycznej reprezentowany przez badaczy z ośrodków w Bremie, Marburgu, Frankfurcie nad Menem i Berlinie Zachodnim.

Wśród wymienionych orientacji szkoła teorii recepcji z Konstancji była zjawiskiem w warunkach niemieckich jedynym w swoim rodzaju[5]. Programowe wystąpienia jej twórców Wolfganga Isera i Hans R. Jaussa zbiegły się z inauguracją działalności nowo powstałego uniwersytetu w Konstancji, zwanego z powodu interdyscyplinarnego charakteru organizacji pracy badawczej „małym Harvardem nad Jeziorem Bodeńskim". Władze uniwersytetu zdobyły się na innowacyjne połączenie refleksji literaturoznawczej w ramach wspólnych seminariów i dysput prowadzonych przez przedstawicieli różnych filologii, tradycyjnie rozumianych jako osobne dyscypliny. W efekcie połączenia wysiłku badawczego uczonych (m.in. anglisty W. Isera, romanisty H.R. Jaussa, slawisty Jurija Striedtera, germanisty Wolfganga Preisendanza, filologa klasycznego Manfreda Fuhrmana) powstała inspirująca poznawczo przestrzeń, tworząca nie tylko realną szansę bezpośredniej wymiany poglądów, ale także współpracujący zespół, dysponujący niebagatelnym zapleczem wiedzy literaturoznawczej pochodzącej z obszarów językowych, wówczas szczególnie aktywnych na tym polu (czeski i rosyjski).

„Szkoła z Konstancji", początkowo występująca pod programowym hasłem estetyki recepcji i oddziaływania, z biegiem czasu ewoluowała w kierunku teorii tekstu, a następnie teorii komunikacji. W latach 70. XX w. dochodzi do wzajemnego przenikania się i uzupełniania teorii recepcji i semiotyki literackiej, co zamanifestował w swoim studium W. Iser, proponując spojrzenie na interakcję tekst — czytelnik jako wyzwalającą potencjał

poznawcze, kulturowe i społeczno-instytucjonalne, red. J. Kowalewski, W. Piasek, Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2010, s. 135-143.

[5] H. Orłowski, *O rozumieniu literatury w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec..., s. 5-15.

oddziaływań i energię tekstu[6]. Z kolei Jauss postawił w centrum swojej refleksji praktykę estetyczną jako siłę wyzwalającą i wspomagającą recepcję, zwracając przy tym uwagę na pośredniczącą rolę literatury i sztuki[7]. Kolejne lata przyniosły proces łączenia wielu różnych trendów teorii recepcji, sterując wyraźnie w kierunku teorii komunikacji literackiej. Dzięki redakcyjnemu zaangażowaniu Jaussa rozpoczęto publikację cieszącej się rosnącym uznaniem naukowej serii wydawniczej „Poetik i Hermeneutik", która gromadziła wyniki niemieckiej refleksji literaturoznawczej i estetycznej. Po 1988 r. kontynuacją aktywności wydawniczej Jaussa zajął się Karl-Heinz Striele.

Estetyka recepcji od początku koncentrowała się z jednej strony na badaniu procesu czytania, a z drugiej, co z punktu widzenia historii historiografii wydaje się istotniejsze, na badaniu historycznych warunków odbioru dzieła. Główne tezy estetyki recepcji sformułowane początkowo przez Isera, a następnie rozwijane przez Jaussa, powstały z połączenia fenomenologii, hermeneutyki i poetyki historycznej, nie bez fascynacji osiągnięciami formalistów rosyjskich i czeskich strukturalistów.

Wolfgang Iser, zorientowany fenomenologicznie, pozostający pod wpływem Romana Ingardena i jego koncepcji apelatywnej struktury tekstu, uważał, że tekst, choć ma swój autonomiczny fundament materialny, żyje tylko wtedy, gdy podlega czytelniczej konkretyzacji, gdy w procesie lektury nabiera znaczenia.

Zarówno Iser, jak i Jauss, zajmując się badaniem procesu historycznoliterackiego, brali pod uwagę dziejowość tekstów, a więc fakt, że istnieją one nie tylko w swoim konkretnym historycznym czasie, ale również są aktualizowane przez czytelników z różnych historycznych epok, według odmiennych konwencji czytania i w odmiennym kontekście kulturowym.

Studia Jaussa w Heidelbergu pod kierunkiem H.-G. Gadamera ukierunkowały jego refleksję hermeneutycznie. Wielostronne zainteresowania Jaussa historią literatury europejskiej, począwszy od mediewistyki, a skończywszy na przełomowym okresie XIX i XX w., sprzyjały rozwijaniu refleksji na dziejowością tekstów, nad strukturą literatury i mechanizmem historii literatury.

Programowa wypowiedź Jaussa zaprezentowana została w 1967 r. podczas inauguracji Uniwersytetu w Konstancji[8]. Wygłoszone wówczas tezy

[6] W. Iser, *Der Akt des Lesens. Theorie ästhetischer Wirkung*, Wilhelm Fink Verlag, München 1976.

[7] H.R. Jauss, *Aesthetische Erfarung und literarische Hermeneutik*, Wilhelm Fink Verlag, München 1977.

[8] H.R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja*, s. 126-180.

zawierały projekt odnowienia historii literatury poprzez innowacyjną koncepcję aktywnej recepcji zarazem wyrażały krytyczne stanowisko Jaussa zarówno wobec ahistorycznych badań strukturalnych, jak i wobec pozornego historyzmu tradycyjnej filologii.

Recepcja jako metodologiczna perspektywa badania historii historiografii

Aplikacja założeń estetyki recepcji na gruncie historii historiografii nie jest możliwa bez uczynienia szeregu zastrzeżeń i korekty biorącej pod uwagę swoistość pisarstwa historycznego. Odwołam się do przykładu wieloaspektowej analizy prac historycznych Karola Szajnochy[9], która ukierunkowana konsekwentnie na recepcję umożliwiła włączenie punktu widzenia odbiorców, usytuowanych w różnych epokach historycznych, a także interpretację znaczenia tego pisarstwa, poprzez pryzmat wypowiedzi powstałych na przestrzeni kilku pokoleń czytelników. Za świadectwa odbioru uznałam przede wszystkim wypowiedzi krytyczne, krytycznoliterackie i teoretyczne[10], najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli krytyki literackiej i historiografii, którzy pozostawili ślad swojej lektury w formie recenzji, obszernych streszczeń i omówień, ujęć syntetycznych, wspomnień pośmiertnych, analiz i szkiców krytycznych oraz artykułów polemicznych.

W prowadzonych badaniach historiograficznych postawiłam tezę, że popularność pisarstwa historycznego Karola Szajnochy powinna być rozpatrywana nie jako pochodna jego talentu literackiego, lecz jako odpowiedź historyka na oczekiwaną przez czytelników historię ojczystą nowego typu. Przygotowanie prac w sposób zbliżony do nurtu narracyjnego romantycznej historiografii francuskiej pozwoliło na połączenie celów poznawczych z estetycznymi i etycznymi, zgodnie z ówczesnym horyzontem oczekiwań ukształtowanym przez literaturę.

Badanie recepcji dzieła historycznego wymagało przyjęcia określonej perspektywy metodologicznej, zarówno ze względu na wyznaczony cel pracy, jak i specyficzny charakter źródeł historycznych, w roli których wystąpiły różnorodne pisma krytyczne. W założeniach teoretycznych szkoły

[9] Por.: V. Julkowska, *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.

[10] Por.: J. Kmita, *Oceny krytycznoliterackie jako źródło historyczne*, [w:] Badania nad krytyka literacką, pod red. J. Sławińskiego, Seria: Z dziejów form artystycznych w literaturze polskiej, t. XXXVII, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 33-55; M. Głowiński, *Świadectwa i style odbioru*, [w:] *idem*, Style odbioru. Szkice o komunikacji literackiej, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977, s. 116-137.

z Konstancji, formułowanych głównie przez Jaussa, znalazłam wsparcie metodologiczne i źródło inspiracji, niezbędne do wypracowania własnych metod analizy recepcji z podwójnej perspektywy czytelnika współczesnego i historycznego.

Pojęcie recepcji w prowadzonych przeze mnie analizach odnosiło się do badania zmiany historycznych warunków odbioru dzieła literackiego. Z inspiracji szkoły recepcji powstało główne założenie metodologiczne mojej pracy, które zawarłam w stwierdzeniu, że sens dzieła historiograficznego powstaje na przecięciu się dwóch perspektyw: tekstu i jego recepcji przez historycznie uwarunkowanego czytelnika. Przyjęcie tego założenia skutkowało wypracowaniem metody badania recepcji, która polegała na analizie tekstów krytycznych — powstałych w wyniku lektury prac historycznych dokonanej przez czytelników krytycznych w XIX i XX w. — oraz równolegle na interpretacji tychże tekstów. Wybór metody recepcji nałożył na mnie podwójne zadanie: analityka recepcji oraz interpretatora tekstów/wypowiedzi czytelników Szajnochy.

Estetycy recepcji dostrzegają istnienie ciągłego dialogu między dziełami a ich czytelnikami, podkreślając jego historycznie uwarunkowany charakter.

Stąd wyłania się rozumienie dziedziny badań, jaką jest historia historiografii, przez analogię do rozumienia historii literatury zaproponowanej przez Jaussa, nie jako konwencjonalnego zabiegu inwentaryzacyjnego, lecz jako złożonej refleksji o charakterze kulturowym, w pełni podkreślającej historyczność historiografii. Ustalenia Jaussa odnoszące się do procesu historii literatury można odnieść analogicznie do historii historiografii, gdyż w obu przypadkach zachodzą podobne implikacje estetyczne i historyczne pomiędzy odbiorcą a dziełem. W procesie historycznym kolejnych recepcji dzieła historycznego, wraz z powtórnym przyswojeniem tego dzieła przez nowe pokolenia czytelników, dokonuje się nieustannie mediacja między sztuką, w tym przypadku między dziejopisarstwem przeszłości i teraźniejszości oraz między wartością tego pisarstwa historycznego ugruntowaną na mocy tradycji a jego aktualną jakością, wymagającą dopiero „wypróbowania" przez czytelników.[11]

Analiza recepcji prac historycznych Szajnochy, dokonywana na podstawie pism krytycznych czytelników pochodzących z XIX i XX w., związana była ze stale uświadamianą dziejowością tych tekstów. Teksty kultury istnieją bowiem nie tylko w „swoim macierzystym" czasie historycznym, ale są też aktualizowane przez czytelników z innych epok, tyle że wówczas według odmiennych konwencji czytania i w zmienionym kontekście kulturowym.

[11] Por. R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja dla nauki o literaturze*, [w:] *idem*, Historia literatury jako prowokacja, s. 126-138;

W konsekwencji jedną z głównych kategorii recepcji, uwzględniającą dziejowość tekstów i ich recepcji, jest przyjęty za Jaussem horyzont oczekiwań odbiorcy.[12]

Pojęcie to w ujęciu Jaussa, bliskie Gadamerowskiej koncepcji fuzji horyzontów, rozumiane jest jako zmieniający się nieustannie zbiór przeświadczeń czytelnika (określanych jako system presupozycji lekturowych), umożliwiający odbiór dzieła w zmieniającym się kontekście kulturowym. Zbiór ten, w przypadku każdego dzieła w historycznym momencie jego pojawienia się, określony jest przez uprzednie rozumienie gatunku, przez formę i tematykę uprzednio znanych dzieł, także opozycję języka poetyckiego i praktycznego.

Kategoria horyzontu oczekiwań jest wewnętrznie złożona. Oczekiwania poprzedzające u odbiorcy recepcję określonego dzieła dotyczą rozmaitych aspektów istnienia tego dzieła, dla których rolę nadrzędną i integrującą odgrywa horyzont wszelkich oczekiwań, określany też h o r y z o n t e m ś w i a d o m o ś c i tego czytelnika.[13] Zetknięcie z dziełem, ujęte jako relacja między dziełem a horyzontem oczekiwań odbiorcy, ukształtowanym w toku wcześniejszych tego rodzaju kontaktów, prowadzi do powstania różnych sytuacji podczas lektury dzieła. Najczęściej czytany tekst mieści się w uprzednim horyzoncie oczekiwań odbiorcy, jednak im bogatsze jest wyposażenie horyzontu oczekiwań, a tak dzieje się w przypadku czytelnika krytycznego, tym łatwiejsza staje się lektura dzieł nowatorskich, wykraczających poza standardowy dla danego kręgu czytelników i w danym momencie historycznym horyzont oczekiwań.[14]

Przyjęłam za Jaussem założenie, że proces odbioru tekstu kultury przez czytelnika krytycznego, a w przypadku niniejszej pracy jest nim zarówno każdy czytelnik objęty badaniem recepcji, jak i jej analityk, polega na nieustannym poszerzaniu horyzontu oczekiwań czytelnika.

Według Gadamera konsekwencją dziejowej zmienności ludzkiego jestestwa jest to, że nie istnieje prawdziwie zamknięty horyzont. Horyzont jest raczej czymś, w co wkraczamy i co kroczy razem z nami. W trakcie ruchu

[12] Por. *ibidem*, s. 147-155.

[13] Por. R. Handke, *Kategoria horyzontu oczekiwań odbiorcy a wartościowanie dzieł literackich*, [w:] Problemy odbioru i odbiorcy, pod red. T. Bujnickiego i J. Sławińskiego , Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1977, s. 93-104; *idem*, *Utwór fabularny w perspektywie odbiorcy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław — Warszawa — Kraków 1982.

[14] Ryszard Handke w kontekście rozważań o statusie arcydzieła wprowadza dodatkową kategorię „horyzontu rozpoznania", swoistych cech i wartości dzieła, którym określa zakres dostępnego odbiorcy przekroczenia horyzontu oczekiwań, zdolność rozpoznania i oceny właściwości utworu nie przewidywanych, lecz jawiących się jako zrozumiała transpozycja czy ewolucyjna kontynuacja właściwości znanych czy spodziewanych. Por.: R. Handke, *Kategoria horyzontu oczekiwań*..., s. 96-97

zmieniają się horyzonty.[15] Uzyskanie horyzontu oznacza, że uczymy się sięgać wzrokiem ponad bliskość, nie po to, by od niej abstrahować, lecz by lepiej widzieć na tle pewnej większej całości i we właściwych proporcjach. Jeśli nasza świadomość historyczna przenosi się w historyczne horyzonty, to — podążając za myślą Gadamera — nie oznacza to wyprawy w obce, z naszym zupełnie niezwiązane światy, tworzą one bowiem wspólnie jeden wielki, poruszany od wewnątrz horyzont, który przekraczając granice współczesności, ogarnia dziejową głębię naszej samoświadomości.

Rozumienie tradycji, a w przypadku niniejszej pracy rozumienie analizowanych tekstów Szajnochy i jego czytelników krytycznych, wymagało rozszerzenia historycznego horyzontu recepcji, co w przypadku moich badań odpowiadało konieczności rozszerzenia pola widzenia, niezbędnego do interpretacji rozumiejącej. Kształtująca się w toku podjętego wysiłku interpretacji rozumiejącej historyczna świadomość wychodzi świadectwu przeszłości naprzeciw.[16] Upomina przed pośpiesznym mierzeniem przeszłości miarą własnych oczekiwań sensu, gdyż tylko wówczas mamy szansę słyszeć tradycję tak, jak ona sama potrafi uczynić słyszalnym własny odmienny sens.[17]

Nasze spotkanie z przeszłością i rozumienie tradycji Gadamer nazywa próbą, jakiej poddany zostaje nasz horyzont współczesności. Rozumienie jest zawsze procesem stapiania się horyzontów. W sferze tradycji stare zrasta się z nowym w żywy sens.

Owym rozszerzeniem możliwości świadomej historycznie recepcji dzieł Szajnochy stała się analiza jego licznych źródeł inspiracji literackich i historiograficznych. W jej toku ukazał się horyzont oczekiwań historyka, a zarazem rozszerzeniu uległ horyzont oczekiwań czytelnika współczesnego. Powstał nowy, zrekonstruowany horyzont recepcji i interpretacji prac Szajnochy, zawierający projekt horyzontu historycznego, różnego od horyzontu współczesności. Projekt horyzontu historycznego stał się istotnym momentem w procesie rozumienia współczesności.[18]

Spotkanie z tradycją za pośrednictwem świadomości historycznej prowadzi do doświadczenia napięcia między tekstem a współczesnością. Zada-

[15] H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. i wstępem opatrzył B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 417 i n.

[16] Por. B. Kürbis, *Historia wpisana w teraźniejszość. O Kronice polskiej mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, [w:] Studia nad świadomością historyczną Polaków, pod red. J. Topolskiego, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1994, s. 35-36.

[17] H.-G. Gadamer, *op. cit*., s. 419; Por. K. Zamorski, *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2008, s. 280.

[18] H.-G. Gadamer, *op. cit*., s. 421.

nie hermeneutyczne polega na tym, aby tego napięcia nie zakrywać przez naiwną niwelację, lecz aby je świadomie rozwijać.[19]

Teoretyczna propozycja typologizacji recepcji, pochodząca z kręgu estetyki recepcji, stała się punktem wyjścia do refleksji nad kręgami czytelników prac historycznych Szajnochy w okresie objętym badaniem. Wyróżniłam cztery podstawowe typy recepcji.[20]

Najszerszy i najliczniejszy krąg czytelników obejmuje pierwszy typ recepcji, polegający na procesie biernego czytania, lecz ich badanie jest utrudnione ze względu na brak bezpośrednich świadectw lektury, które tylko sporadycznie dają się odnaleźć w relacjach pamiętnikarskich lub prywatnej korespondencji. Pozostają źródła pośrednie, które pozwalają na szacunkowe wyliczenia potencjalnej liczby czytelników masowych na podstawie wysokości nakładu książek i czasopism, a także na podstawie danych dotyczących czytelnictwa[21].

Na skrajnym biegunie mieści się typ recepcji twórczej obejmujący wąski krąg czytelników, którzy zainspirowani lekturą czynią ją punktem wyjścia własnej, twórczej transpozycji odbieranego tekstu. Efektem tego są dzieła różnego typu, mające własnych odbiorców, a badanie tego typu recepcji prowadzi do określenia wpływu, jaki dane dzieło wywarło na innych autorów. Wspomniane typy recepcji: zarówno masowy — bierny, jak i elitarny — twórczy nie były przedmiotem badania, w odróżnieniu od dwu pozostałych typów recepcji związanych z czytelnikami krytycznymi, czyli analitycznego oraz analityczno-twórczego.

Recepcji typu analitycznego dokonywali zazwyczaj historycy, których celem było wykonanie naukowej analizy tekstów Szajnochy, zgodnie z określonym w danym momencie horyzontem oczekiwań, często na łamach czasopism fachowych w formie recenzji, artykułów przeglądowych oraz w postaci obszernych, syntetycznych omówień. Ten typ wypowiedzi umożliwia analitykowi recepcji dokonanie rekonstrukcji określonego horyzontu oczekiwań. W przypadku prac Szajnochy recepcja typu analitycznego polegała na budowaniu ciągu argumentacyjnego, który ostatecznie mógł uzasadniać zarówno pozytywną, jak i negatywną opinię na temat dzieła. Dla tego kręgu odbiorców horyzont oczekiwań zawierał elementy pozwalające rozpoznać tekst jako historyczny, co wiązało się z oczekiwaniem prawdy

[19] *Ibidem*, s. 420.

[20] Podstawową terminologię typów recepcji czerpię z: G. Wünberg, *Model analizy recepcji tekstów krytycznych*, [w:] Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec..., s. 257-273.

[21] Por. A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, „Funna", Wrocław 1999, s. 65-69; J. Maternicki, *Miejsce książki naukowej w kulturze historycznej społeczeństwa polskiego w XIX wieku*, „Przegląd Humanistyczny", 1979, nr 9, s. 91-114.

historycznej przekazu. Rozumiano ją odmiennie, zgodnie z wyznawanym przez siebie ideałem nauki historycznej, ale najczęściej jako funkcję krytycznie opracowanego materiału źródłowego oraz interpretacji tego materiału w duchu określonych idei, ale też zapatrywań politycznych bądź poglądów głoszonych przez daną szkołę historyczną lub formację historyków. Innym elementem horyzontu oczekiwań tego typu czytelników mógł być sposób rozpoznawania i kwalifikowania prac historycznych Szajnochy pod względem gatunku historiograficznego, rodzaju narracji, zastosowanej konwencji — jako należących bądź do nauki, bądź do literatury. Estetyczne aspekty prac historycznych Szajnochy rozpoznawane były bowiem niejednoznacznie, w zależności od poglądów metodologicznych, w skrajnych przypadkach jako wykluczające i zbędne (szkoła krytyczna) bądź jako waloryzujące pracę historyka (historiografia romantyczna i neoromantyczna).

Z kolei recepcji typu analityczno-twórczego dokonywali początkowo krytycy literaccy a w późniejszym okresie także historycy historiografii, dla których analiza tekstu nie była celem ostatecznym. Analizując pracę historyczną, podejmowali zarazem intelektualny wysiłek ustanowienia horyzontu oczekiwań, dokumentując go i uzasadniając w swoim krytycznym tekście, a następnie ustanawiając za jego pomocą tzw. system wtórny. Można stwierdzić, odwołując się do refleksji nad złożonym charakterem horyzontu oczekiwań, że mamy w tym przypadku do czynienia z wyjściem poza horyzont oczekiwań danego czytelnika i ustanowieniem swoistego horyzontu rozpoznania cech i wartości dzieła odbieranych jako nowe.[22] W wyniku recepcji typu analityczno-twórczego powstają teksty określane mianem ekspozycyjnych. Przykładem tego typu recepcji były prace Kraszewskiego, Bartoszewicza, Koźmiana, którzy jako pierwsi dostrzegli nowatorski charakter pisarstwa historycznego Szajnochy, włączając je w nurt romantycznej szkoły narracyjnej. Kompetencje estetyczne tych pisarzy i publicystów sprawiły, że w wypowiedziach umieszczali oni prace historyczne Szajnochy w szerszym kontekście kulturowym.

Teksty krytyczne, które analizowałam, z powodu swojej specyficznej formy były źródłem informacji skomplikowanym pod względem interpretacyjnym.[23] W ich analizie odwołałam się do modelu analizy recepcji tekstów krytycznych zaproponowanego w ramach nurtu estetyki recepcji, który zmodyfikowałam, zachowując wymienione w nim podstawowe zabiegi analityczne.[24] Dla analityka recepcji wynika stąd następująca trudność her-

[22] Por.: R. Handke, *Utwór fabularny…*, s. 186.

[23] J. Kmita, *op. cit.*

[24] G. Wünberg, *Model analizy recepcji tekstów krytycznych*, przeł. W. Bialik, [w:] Współczesna myśl literaturoznawcza w Republice Federalnej Niemiec…, s. 259 i n. Model wymie-

meneutyczna. Dane uzyskane w trakcie analizy recepcji powinny bowiem zostać rozpoznane nie tylko jako elementy dające się historycznie zlokalizować, ale również zostać włączone do zamkniętych już całości krytycznych, które dla czytelnika były zaledwie zarysowującym się horyzontem oczekiwań. Zatem wynikiem działań analitycznych wokół tekstów krytycznych oraz towarzyszącej tym działaniom wiedzy ogólnej (pozaźródłowej) o kierunkach rozwoju historiografii i literatury było dążenie do osiągnięcia pozycji metakrytycznej, czyli do ustalenia intencjonalności krytycznej analizowanych tekstów.

Książka uzyskała ostatecznie kompozycję składającą się z trzech powiązanych ze sobą koncepcyjnie części, w których ukazany został proces recepcji i interpretacji prac historycznych Szajnochy ze zmieniającej się historycznie perspektywy: czytelników krytycznych oraz mojej własnej, którą określam jako perspektywę analityka recepcji.

Istotną rolę pasażu pomiędzy dokonaną analizą recepcji a nową interpretacją dzieł Szajnochy stanowi część druga, której zamiarem było rozszerzenie horyzontu recepcji i interpretacji, konieczne z punktu widzenia współczesnego odbiorcy Szajnochy, a więc i analityka recepcji, o historyczny kontekst kulturowy, towarzyszący wczesnej recepcji jego prac. Chodziło przede wszystkim o zaakcentowanie przełomowego, z punktu widzenia rozwoju historiografii europejskiej i polskiej, momentu, w jakim ukazywały się prace historyczne Szajnochy. Dla pogłębienia obrazu owej przemiany kulturowej, zachodzącej między oświeceniem a romantyzmem, a także dla ukazania jego cech specyficznych, ów kontekst rozszerzony został o wzajemne filiacje (powinowactwa) literatury i historii.

Szeroki zakres historyczno-kulturowy oraz pojęciowy tego rozszerzenia umożliwił pełniejsze rozumienie tradycji jako istotnego elementu współtworzącego współczesną kulturę historiograficzną.

Ostatnim akordem dopełniającym proces historycznej recepcji Szajnochy było współczesne odczytanie jego głównych prac, co można traktować jako nową interpretację i rozszerzenie problemów podejmowanych we wczesnej recepcji. Należą do nich zwłaszcza wątki niegdyś polemiczne, a współcześnie poddające się interpretacji rozumiejącej, do których należą m.in.: tabu kulturowe w historiografii oraz mit historiograficzny.

---

nia dwie najważniejsze czynności analizy: pierwszą z nich jest dokonanie problematyzacji tekstu, polegające na postawieniu pytania o jego krytyczną intencję, czyli w przypadku recepcji Szajnochy o to, jak dany czytelnik jako odbiorca historyczny rozumie tekst Szajnochy. Druga czynność polega na postawieniu pytania o to, jak analityk recepcji rozumie typ recepcji odbiorcy historycznego. W ramach estetyki recepcji jest to pytanie historyczne, ukazujące związek między krytyczną intencją czytelnika a krytyczną intencjonalnością analityka recepcji.

Znaczenie badań nad recepcją — z perspektywy historii historiografii

Przedmiotem analizy i interpretacji była w ujęciu diachronicznym historyczna zmienność różnych kontekstów recepcji, składających się na horyzont oczekiwań odbiorców oraz w ujęciu synchronicznym różnorodność stylów ich lektury.

Recepcja prac Szajnochy w ujęciu diachronicznym ukazuje przemiany zachodzące w dziedzinie myśli historycznej i stopniowego rozwoju warsztatu badawczego historyków oraz idącego w ślad za tym rozwoju metod badania historii. Postępująca bardzo szybko w ostatnich dziesięcioleciach XIX w. profesjonalizacja zawodu historyka widoczna była nie tylko w specjalistycznym wykształceniu historycznym i coraz większym doświadczeniu w pracy krytycznej, ale przede wszystkim w ogromnym wsparciu instytucjonalnym, którego udzieliły historykom już w latach 70. ośrodki akademickie, towarzystwa naukowe, a nieco później fachowa prasa naukowa. Sytuacja, którą można określić jako przełomową w kształtowaniu się podstaw profesjonalnej historiografii, stworzyła w przeciągu jednego pokolenia nowe warunki kształtowania się coraz bogatszego horyzontu oczekiwań wobec standardów krytycznych, jakie powinny spełniać prace historyczne. Analiza i interpretacja recepcji Szajnochy dokonywana przez historyków w latach 70. i 80. XIX stulecia potwierdza coraz wyraźniejsze dystansowanie się wobec reprezentowanego przez Szajnochę romantycznego nurtu historiografii aż do kolejnego momentu przełomowego (przełom antypozytywistyczny), który nastąpił pod koniec XIX w.

Zawężający się wraz z profesjonalizacją historii jako dziedziny badań, krąg czytelników krytycznych Szajnochy, pomniejszył się najpierw o krytyków literatury, dla których już na początku XX w. piśmiennictwo historyczne przestało być domeną analiz i krytycznych ocen. W okresie dwudziestolecia międzywojennego krąg czytelników krytycznych uszczuplił się również o historyków, którzy przestali traktować prace Szajnochy jako aktualne pod względem wyników badań, a zatem niewarte już sporów. Szajnocha pozostał nadal w kręgu zainteresowań historyków historiografii, ale również historyków kultury i myśli historycznej.

Współczesne badania nad historią historiografii pokazały, że nowe impulsy idące z kierunku refleksji filozoficznej, traktujące historiografię jako rodzaj tekstu kultury, stworzyły szanse na nowe odczytania spuścizny Szajnochy, a po zwrocie narratywistycznym zasadniczym zmianom uległy zarówno warunki, jak i sposób percepcji tekstów historiograficznych.

Z badań nad recepcją Szajnochy można też wysnuć wniosek, że każdorazowo w zmienionych warunkach odbioru, gdy ujawniały się nowe potrzeby

i oczekiwania kolejnego pokolenia czytelników, tworzyła się potencjalna szansa na ożywienie lektury. Badanie ujawniło bowiem wewnętrzną dynamikę prac Szajnochy wówczas, gdy nowe horyzonty oczekiwań czytelników stwarzały możliwość twórczych odczytań. Zarówno zmiana sytuacji politycznej, jak i nowe idee historyczne, przenikając do świadomości kolejnych odbiorców, tworzyły impulsy do recepcji twórczej i nowych odczytań.

Badania nad recepcją Szajnochy pozwoliły dostrzec pewną zależność: historycy o szerokim i otwartym horyzoncie oczekiwania zostali zainspirowani do przemyśleń i aktywnej odpowiedzi, natomiast czytelnicy krytyczni, którzy skoncentrowali się wyłącznie na swoim własnym horyzoncie oczekiwań i nie podjęli wysiłku jego przekroczenia w kierunku bliższego zrozumienia podejmowanych przez Szajnochę problemów, pozostali na stanowisku fenomenalnego charakteru twórczości historycznej Szajnochy. Fenomenalny charakter oznaczał dla nich niedopuszczalną w pracy *stricte* historycznej przewagę pierwiastków artystycznych.

Researching Reception as a Concept in the Area of History of Historiography

by Violetta Julkowska

Abstract

The article refers to the achievements of the German school of literaturetheory, known as the Constance School. Its goal is to seek theoretical inspiration for the research of history of historiography in methodologically related areas. The main representatives of the School—Wolfgang Iser, Hans Robert Jauss and Karl-Heinz Striele—lay foundations for the conception of reception aesthetics, under the strong influence of the historics of J.G. Droysen and the hermeneutic reflection of H.-G. Gadamer. The first part presents the School's main theses and their development in Jauss' interpretation. The second part refers to the author's own research into the history of historiography of 19th and 20th centuries to to show how this conception can be applied.

Keywords: reception, reception aesthetics school, horizon of expectations, history of historiography.